

Anna Dziduszko-Rościszewska,
Tomasz Rościszewski

WYBORY DO KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH W 2010 ROKU CASUS WYBORÓW DO SENATU NA ALASCIE

SYSTEM WYBORCZY MA fundamentalne znaczenie dla kondycji amerykańskiego systemu politycznego, bowiem ma do spełnienia następujące zadania:

- 1) jest narzędziem kontroli i egzekwowania odpowiedzialności politycznej rządzących;
- 2) dzięki przysługującemu *demos* czynnemu prawu wyborczemu może on wyrażać swoją wolę, zaś poprzez bierne prawo wyborcze może kształtować system polityczny;
- 3) ma zapewnić równe traktowanie wszystkich uczestników wyborów przez władze państwowe;
- 4) poprzez wybory (wolne, równe, tajne, cykliczne, powszechne) ma wyłonić reprezentantów narodu;
- 5) ma gwarantować swobodę zrzeszania się dla celów politycznych i wolność głoszenia poglądów politycznych.

Patrząc na obecny przebieg wyborów, można powiedzieć, że ten amerykański system wciąż działa dość sprawnie. W przeprowadzonych kampaniach wyborczych z pewnością nie brakowało politycznego kunsztu i reklamowego „kiczu”. Z pewnością jednak wielu Republikanów idąc do wyborów miało w pamięci hasło Baracka Obamy z czasów kampanii (Tak, możemy! – *Yes we can!*) i postawiło na „zmianę”. W jakim kierunku? Na prawo? Tak, znowu poszli na prawo!

W przeprowadzonych we wtorek po pierwszym poniedziałku listopada wyborach (tj. 2 listopada 2010 tzw. *midterm*¹) amerykańscy obywatele zdecydowali, kto przez najbliższe dwa lata będzie zasiadał w Izbie Reprezentantów i reprezentanci, jakiej opcji partyjnej uzupełnią 1/3 składu Senatu.

¹ Określenie to odnosi się do wyborów, które odbywają się pomiędzy wyborami prezydenckimi.

Jak pokazują wyniki wyborów, działalność administracji prezydenta B. Obamy przyniosła „zmiany”, lecz niekoniecznie takie, których spodziewali się Demokraci. Bowiem zamiast zwycięstwa, Partia Demokratyczna poniosła klęskę, zwłaszcza w wyborach do Izby Reprezentantów, zaś Biały Dom otrzymał ostrzeżenie od niezadowolonego z przeprowadzanych reform społeczeństwa. Kwestią zasadniczą niniejszego artykułu jest zaprezentowanie zmian jakie zaszły na amerykańskiej scenie politycznej i próba odpowiedzi na pytanie, czy listopadowe wybory przyniosły realne zmiany w kręgach elit rządzących?

SYSTEM WYBORCZY

Zwracając uwagę na specyfikę podziału władz i kompetencji pomiędzy federację a poszczególne stany, należy rozróżnić wybory na szczeblu federalnym oraz stanowym². Reguły i wymagania wyborcze na szczeblu federalnym zostały określone zarówno w konstytucji, jak i w poprawkach. Wybory na szczeblu stanowym i lokalnym regulowane są indywidualnie przez każdy stan, zatem nie można mówić o jednym (powszechnym) systemie wyborczym, jaki obowiązuje w Stanach Zjednoczonych³. Różnorodność ta dotyczy również aspektów technicznych, czyli

² Pod względem organizacyjnym, Stany Zjednoczone są państwem federalnym, rozumianym jako „doktryna, praktyka, stan faktyczny, jak i proces realizacji zadań władzy publicznej na podstawie ustanowionej w konstytucji i szczególnie chronionej regule podziału władzy pomiędzy rządem centralnym a regionami (stanami)”. Zatem federacja posiada własne organy oraz uprawnienia, usystematyzowane w konstytucji w artykułach I (Kongres Stanów Zjednoczonych), II (prezydent) oraz III (Sąd Najwyższy). Organizacja władzy w poszczególnych stanach stanowi niejako „odbicie lustrzane” władz federacyjnych, co zostało określone, jako tzw. federalizm horyzontalny. P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2008, s. 57–63.

³ Jednakże, część stanów organizuje wybory stanowe i lokalne w tym samym dniu, co wybory federalne. Ma to przede wszystkim na celu zwiększenie frekwencji wyborczej. Istnieje grupa stanów, które przeprowadzają wybory w tzw. *off-year*, czyli roku, w którym nie odbywają się żadne wybory. Są to Wirginia, Kentucky, New Jersey, Missisipi oraz Luizjana, zaś wybory dotyczą zarówno legislatur stanowych, jak i wyborów na gubernatorów. W dwóch ostatnich stanach kadencja legislatur jest czteroletnia, zaś wybory na gubernatorów odbywają się rok przed wyborami prezydenckimi (podobnie jest w Kentucky). W Wirginii i New Jersey wybory na gubernatorów odbywają się rok po wyborach prezydenckich. Dodatkowe wybory, niewynikające z kalendarza wyborczego, organizowane są w wyniku powstałych wakatów na stanowiskach. Wybory uzupełniające zarówno do Izby Reprezentantów, jak i Senatu zarządza gubernator, zgodnie z art. I, sec. 2, kl. 4, oraz przytoczoną już Poprawką XVII, sec. 2 z 1913 r. Zob. w: *NCSL's StateVote 2010 Election Results*, „Stte Legislature Magazine”, <http://www.ncsl.org/tabid/21253/default.aspx>, stan Wirginia, <http://www.thegreenpapers.com/slg/VA.html>, stan Kentucky, <http://www.thegreenpapers.com/slg/KY.html>, stan Missisipi, <http://www.thegreenpapers.com/slg/MS.html>.

sposobu głosowania, który jest regulowany przez każdy stan z osobna. Jak podaje *Verified Voting Foundation*, w 18 stanach wyborca głosuje za pomocą karty do głosowania (*ballot paper*)⁴. W Idaho obowiązują dwa sposoby głosowania – wspomniana powyżej karta oraz tzw. *punch card*, czyli specjalny dziurkacz, który przebija kartę wyborczą w odpowiednim miejscu. Stany Luizjana, Georgia, Delaware, Maryland, New Jersey, Karolina Płd. oraz Dystrykt Kolumbia stosują ekrany dotykowe (system DRE – *Direct-Recording Electronic*). Dzięki umieszczonej w maszynie pamięci, system zachowuje dane, zlicza je (raportuje, tworzy tabele, rankingi itp.) oraz przesyła do stanowej komisji wyborczej. W Utah i Nowadzie powyższe wyświetlacze wzbogacone są o drukarki (w celu unaocznienia wyborcy jego decyzji) oraz skanery (pod który głosujący podkłada wydrukowaną przed chwilą wypełnioną już kartę wyborczą – skaner czytuje wynik głosowania; wyborca oryginał może zachować). System ten nosi nazwę *Voter Verified Paper Audit Trail* (VVPAT) lub *Verified Paper Record* (VPR). Pozostałe 21 stanów stosują opisane powyżej metody w różnej kombinacji: w 10. stanach głosowanie odbywa się zarówno za pomocą karty, systemu DRE oraz VVPAT; 7 kolejnych nie posiada jedynie ostatniej metody, zaś 4 następne stany zostały zakwalifikowane jako takie, które „posiadają lub nie posiadają systemu VVPAT”⁵. Dodatkowo, zgodnie z ustawą *Help America Vote Act* z 2002 r. każdy wyborca, który nie może (lub nie chce) głosować w dniu wyborów, może skorzystać z dwóch form głosowania wcześniejszego: *early voting* lub *absentee voting*⁶. Wymieniona ustawa stwarza również

thegreenpapers.com/slg/MS.html, stan Luizjana, <http://www.thegreenpapers.com/slg/LA.html>, stan New Jersey, <http://www.thegreenpapers.com/slg/NJ.html>; M. McLaughlin, *Voter turnout at record low in off-year US election*, 5.12.1999, <http://www.wsws.org/articles/1999/nov1999/elec-n05.shtml>, odczyt z dn. 2.12.2010.

⁴ *Verified Voting Foundation*, <http://www.verifiedvotingfoundation.org/>, odczyt z dn. 2.12.2010. Elektroniczne maszyny do głosowania i przeliczania głosów zostały zakupione kosztem 3,9 mld USD. Nowy sprzęt miał być niezawodny (ustawa *Help America Vote Act* została uchwalona po wyborach w 2000 r., które ujawniły, zwłaszcza na Florydzie, ogrom problemów z kartami wyborczymi i przeliczaniem głosów), lecz kolejne wybory pokazują, iż techniczne problemy nie zostały rozwiązane. Zob. M.N. Niman, *A Brave New World of Voting*, „Humanist” 2004, vol. 64, nr 1, s. 9–15.

⁵ *Verified Voting Foundation*, op.cit.

⁶ *Early voting*, to możliwość wcześniejszego oddania głosu w lokalu wyborczym. Stosują go m.in. Teksas, Oklahoma, Nowy Meksyk, Nowada, czy Arkansas. *Absentee ballot* dotyczy osób, które przebywają poza swoim miejscem zamieszkania w dniu wyborów, a chcą oddać głos. Idea tej formy głosowania znalazła po raz pierwszy zastosowanie w okresie wojny secesyjnej, kiedy to żołnierze Konfederacji przebywający na froncie chcieli oddać głos w wyborach prezydenckich w 1864 r. 19 z istniejących wówczas 25 stanów wprowadziło wspomniany system. J.H. Benton, *Voting in the Field: A Forgotten Chapter of the Civil War*, Boston 1915, s. 493–501; J. Fortier, N. Ornstein, *The*

możliwość oddania głosu warunkowego (*provisional ballot*), czyli głosowania w sytuacji, gdy tożsamość obywatela nie jest możliwa do identyfikacji (nie ma dokumentu tożsamości lub nie chce go pokazać), jego nazwisko nie znajduje się na liście wyborców zarejestrowanych, bądź jego dane osobowe różnią się od istniejących w bazie stanowej komisji wyborczej⁷. Po oddaniu głosu, karta wkładana jest do specjalnej koperty, a następnie tożsamość wyborcy jest weryfikowana. Z raportu opublikowanego przez *Brennan Centre* wynika, że w 2004 r. 1,9 mln Amerykanów „warunkowo” oddało głos. Z tego 64,5% (1,2 mln) kart zostało unieważnionych, z powodu braku ich weryfikacji przez nieprzystosowane do tej procedury komisje wyborcze⁸.

Analizując federalny system wyborczy, można wyróżnić wspólne cechy dla wszystkich stanów. Cykliczność wyborów do Kongresu została określona w art. I, sec. 2 Konstytucji („w skład Izby Reprezentantów wchodzi członkowie wybierani co dwa lata przez ludność poszczególnych stanów...”) oraz w art. 1, sec. 3 „Senat Stanów Zjednoczonych składa się z senatorów wybieranych po dwu z każdego stanu przez jego ciało ustawodawcze na lat sześć”⁹. W art. I, sec. 4, kl. 1 Konstytucja określiła, iż „czas, miejsce i sposób przeprowadzania wyborów do Senatu i Izby Reprezentantów określa w każdym stanie jego ciało ustawodawcze [...], to Kongres może w drodze ustawy wydać lub zmienić przepisy w tym przedmiocie, z wyjątkiem przepisów określających miejsce wyborów do Senatu”¹⁰. W 1872 r. Kongres wydał ustawę określającą datę wyborów do Izby Reprezentantów na wtorek po pierwszym poniedziałku listopada w roku parzystym¹¹ oraz wyborów na prezydenta i wiceprezydenta na ten sam dzień, co cztery lata¹². Wszystkie stany przyjęły ustawę,

Absentee Ballot and the Secret Ballot, „University of Michigan Journal of Law Reform” Spring 2003, vol. 36, nr 3 s. 496–500.

⁷ *Help America Vote Act*, sec. 302, http://www.justice.gov/crt/voting/hava/HAVA_2002.php, odczyt z dn. 2.12.2010.

⁸ W.R. Weiser, *Are HAVA's Provisional Ballots Working?*, 29.03.2006, http://www.brennancenter.org/page/-/d/download_file_39043.pdf, odczyt z dn. 2.12.2010.

⁹ Konstytucja, art. I, sec. 2, kl. 1, art. I, sec. 3, kl. 1, <http://www.usconstitution.net/const.html> odczyt z dn. 2.12.2010.

¹⁰ Ostatni fragment Konstytucji Stanów Zjednoczonych, mówiący o miejscu wyborów do Senatu, został zmieniony Poprawką XVII w 1913 r., Konstytucja, op.cit.

¹¹ 2 U.S.C., sec. 7, *Time of election*, <http://uscode.house.gov/uscode-cgi/fastweb.exe?getdoc+uscview+t01t04+12904+1++%28the%20Tuesday%20next%20after%20the%20first%20Monday%20in%20November%29>, odczyt z dn. 2.12.2010.

¹² 3 USC, sec. 1, *Time of appointing electors*, <http://uscode.house.gov/uscode-cgi/fastweb.exe?getdoc+uscview+t01t04+12904+1++%28the%20Tuesday%20next%20after%20the%20first%20Monday%20in%20November%29>, odczyt z dn. 2.10.2010.

organizując w tym dniu (co dwa lata) również wybory pośrednie do 1/3 składu Senatu¹³. Do 1913 r. senatorów wybierały legislatury stanowe, zgodnie z art. I, sec. 3 Konstytucji¹⁴. We wspomnianym roku weszła w życie XVII Poprawka, która wprowadzała wybory bezpośrednie do Senatu.

Zgodnie z intencją Ojców Założycieli dwuletnia kadencyjność Izby Reprezentantów miała na celu zapewnienie kontroli wyborców nad swoimi delegatami oraz możliwość ich rozliczenia podczas kolejnej elekcji. Izba niższa miała stanowić reprezentację narodu (*demos*), stąd liczba reprezentantów przydzielana była proporcjonalnie do liczby ludności zamieszkującej dany stan: „na każde trzydzieści tysięcy nie może przypadać więcej niż jeden przedstawiciel, ale każdy stan musi mieć przynajmniej jednego przedstawiciela [...]”¹⁵. Z biegiem lat i na skutek przyrostu naturalnego obywateli amerykańskich, jak również dzięki przyznawaniu kolejnym grupom społecznym praw obywatelskich liczba delegatów w Izbie Reprezentantów uległa zwiększeniu z 65 członków (I sesja Kongresu w 1789 r.) do 435 (od 63 sesji Kongresu w 1913 r.)¹⁶.

W przypadku izby wyższej, rolę senatorów było reprezentowanie stanów jako części składowych federacji. W celu zapewnienia równości stanów (przy jednoczesnym złamaniu zasady równości materialnej głosów), Ojcowie Założyciele ustalili, iż „Senat Stanów Zjednoczonych składać się będzie z senatorów wybieranych po dwu z każdego stanu (obecnie jest 100 senatorów)”¹⁷, z zastrzeżeniem, iż mandaty senatorów będą wygasać zgodnie z przyjętym w konstytucji podziałem: „pierwsza grupa z upływem dwu lat, druga grupa – z upływem czterech lat, a trzecia grupa – z upływem sześciu lat, tak aby co dwa lata można było wybierać jedną trzecią część Senatu”¹⁸. Przyjęcie takiego założenia sprawiało, iż Senat stawał się bezka-

¹³ Wybory do Senatu odbywają się co dwa lata, dzięki czemu w wyższej izbie Kongresu zapewniona jest ciągłość i stabilizacja władzy. Stała rotacja senatorów zapewnia również izbie bezkadencyjność. Zob. w R.H. Davidson, D.J. Oleszek, *Kongres i Kongresmeni*, Warszawa 1994, s. 32–34.

¹⁴ „Senat Stanów Zjednoczonych składa się z senatorów wybieranych po dwu z każdego stanu przez jego ciało ustawodawcze na lat sześć [...]”. Konstytucja, art. 1, sec. 3, kl. 1, op.cit.

¹⁵ Konstytucja, art. I, sec. 2, kl. 3, op.cit.

¹⁶ W 1912 r. Kongres przyjął ustawę, na mocy której ustalono, iż na jednego delegata będzie przypadać 600 tys. mieszkańców. Public Law 62–5 z 8 sierpnia 1912 r. *Office of the Clerk of House of Representatives*, http://clerk.house.gov/member_info/memberfaq.html, odczyt z dn. 3.12.2010. Ewolucję w kwestii przyznania praw obywatelskich ilustrują poprawki: XIII (zniesienie niewolnictwa), XIV (naturalizacja mieszkańców USA), XIX (prawa wyborcze dla kobiet), XXIV (zakaz ograniczania praw wyborczych ze względu na niepłacenie podatków), XXVI (zrównanie wieku wyborczego – czynne prawo wyborcze od 18 lat).

¹⁷ Konstytucja, art. 1, sec. 3, kl. 1, op.cit.

¹⁸ Konstytucja, art. 1, sec. 3, kl. 2, op.cit.

dencyjny. Rotacja senatorów miała na celu zapewnienie ciągłości władzy izby wyższej, przy jednoczesnym zapewnieniu wymiany (oraz kontroli) 1/3 składu, co dwa lata.

AMERYKAŃSKI SYSTEM PARTYJNY

Omawiając amerykański system wyborczy, nie sposób nie wspomnieć o systemie partyjnym, który w Stanach Zjednoczonych ma charakter dualistyczny (bazujący na dwóch dominujących w systemie partiach: Demokratycznej i Republikańskiej¹⁹). Funkcjonujący duopol partyjny jest wynikiem tradycji partyjnej, sięgającej początków państwa amerykańskiego (podziału na federalistów i antyfederalistów) oraz przyjętej ordynacji większościowej, opartej na jednomandatowych okręgach wyborczych²⁰. Na rozwój omawianego systemu miały wpływ również same partie, których programy były i nadal są elastyczne, pozwalając tym samym na niemal automatyczne ustosunkowywanie się do nowych ruchów społecznych, przyciągając tym samym nowych wyborców. Wchłanianie nowych ruchów i programów jest możliwe, ponieważ partie te nie działają w oparciu o przyjętą doktrynę czy ideologię (tak jak to ma miejsce w tradycji europejskiej), poprzez co są w stanie łatwiej zaadoptować nowe idee lub reprezentować specyficzne poglądy lub interesy (np. na szczeblu lokalnym). Ponadto, brak jest dyscypliny partyjnej, zaś delegat, zwłasz-

¹⁹ Nie oznacza, że nie ma innych partii, lecz ich rola w systemie na poziomie federalnym jest znikoma. Można wymienić m.in. Amerykańską Partię Wigów (*Whigs Party*), która powstała jako sprzeciw wobec polityki prezydenta Andrew Jackson. Ostatecznie rozpadła się w 1854 r., zaś jej działacze związali się z Partią Republikańską. Amerykańska Partia Wolnej Ziemi (Freesoilerzy) (*Free Soil Party*) – założona przez abolicjonistów w XIX w. *No Nothing Party* – partia natywistyczna utworzona w XIX w., obawiała się napływu imigrantów irlandzkich, katolików. Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych (*Communist Party of the United States of America*) – rozwiązana w okresie maccartyzmu. Partia Postępowa, założona 1948 r. w procesie rozłamu w Partii Demokratycznej. Partia Niezależnych (*American Independent Party*) – utworzona w 1968 r., jej aktywiści byli przeciwni rozszerzaniu praw obywatelskich dla ludności kolorowej. Partia Konstytucyjna – konserwatywno-liberalna partia założona w 1992 r. Partia Libertariańska – założona w 1971 r., uchodząca za trzecią siłę w Stanach Zjednoczonych. Jej program polityczny skupia się wokół zwiększenia wolności ekonomicznej i obywatelskiej. Zob. J.F. Bibby, L.S. Maisel, *Two parties-or more? The American party system*, Boulder 1998.

²⁰ Bowiem, zgodnie z prawem Duvergera ordynacje, w których „pierwszy zdobywa mandat” lub „zwycięzca bierze wszystko” (*first past the post*, FPTP) prowadzą do wykształcenia się systemu dwupartyjnego. M. Duverger, *Political Parties: Their Organization and Activity in Modern State*, Londyn 1965, s. 217.

cza z Izby Reprezentantów, powinien przedłożyć sprawy swoich wyborców ponad interesami partii, wykazując tym samym lojalność wobec elektoratu, nie zaś partii, z której się wywodzi.

Analizując listopadowe wybory do Kongresu, należy zwrócić uwagę na istniejący w Stanach Zjednoczonych *Tea Party Movement*. Jego specyfiką jest fakt, iż nie jest to zorganizowana partia polityczna, lecz oddolny ruch społeczny kontestujący istniejącą rzeczywistość i dążący do powrotu do „korzeni amerykanizmu”, takich jak „ograniczony rząd, odpowiedzialność budżetowa, czy wolny rynek”²¹. Pomimo iż poglądy zwolenników *Tea Party Movement* są zbliżone do poglądów republikańskich polityków, to nie udało się Partii Republikańskiej „wchłonąć” ruchu, a tym samym zyskać ich poparcia politycznego. Wręcz przeciwnie, to entuzjaści *Tea Party* zaczęli udzielać wsparcia kandydatom, niekoniecznie ściśle związanym z Partią Republikańską, jak to miało miejsce m.in. na Alasce, Utah, Newadzie, Karolinie Płd., Florydzie, Kentucky, Delaware, czy w Kalifornii²². Wart podkreślenia jest również fakt, iż posiadający poparcie *Tea Party Movement* kandydaci byli w zdecydowanej większości ubiegającymi się o urząd po raz pierwszy (tzw. *Challengers*), zaś w obozie Republikanów o reelekcję starało się 11 senatorów²³. W Partii Demokratycznej o ponowny wybór starało się 12 senatorów, zatem pozostałe 14 mandatów (z ogólnej liczby 37 senatorów, których kadencja upływała w tym roku), przeznaczone było dla tzw. *Challengers*. Sięgająca do tej pory niemal 90% reelek-

²¹ Tea Party Movement, *Core values*, <http://www.teapartypatriots.org/Mission.aspx>, odczyt z dn. 8.12.2010). Nazwa ruchu nawiązuje do symbolicznego wydarzenia z 1773 r., znanego jako *Boston Tea Party* („herbatka bostońska”). Koloniści zbuntowali się przeciwko nakładaniu przez monarchię brytyjską kolejnych podatków i zatopili w bostońskim porcie ładunek herbaty przeznaczonej dla Europy. Zwolennicy współczesnego *Tea Party* chętnie odwołują się do symboliki z czasów Amerykańskiej Rewolucji, wyrażonej zwłaszcza w strojach (na manifestacje ubierają się w repliki strojów z epoki) oraz poglądach niektórych Ojców Założycieli (tzw. Antyfederalistów, takich jak T. Jefferson, którzy obawiali się arbitralności rządu federalnego).

²² Choć kandydaci ci występowali, ze względu na okręgi jednomandatowe, pod banderą Partii Republikańskiej, to identyfikowaniu byli głównie dzięki poparciu udzielonemu im przez *Tea Party Movement*. Ostatecznie popierani przez *Tea Party Movement* kandydaci zwyciężyli w następujących stanach: Minnesocie (Michele Bachmann), Missouri (Vicky Hartzler), na Florydzie (Steve Southerland – Izba Reprezentantów i Mark Rubio – Senat) oraz w Kentucky (Rand Paul), w Pensylwanii (Patt Tommey). Klęskę wyborczą poniosła popierana przez Sarah Palin Sharron Angle w Newadzie oraz Christine O'Donnell z Delaware.

²³ Byli to: John Thune z Dakoty Płd., Jim DeMint z Karoliny Płd., Tom Coburn z Oklahomy, Richard Burr z Karoliny Płn., David Vitter z Luizjany, Chuck Grassley z Iowa, Mike Crapo z Idaho, Johnny Isakson z Georgii, John McCain z Arizony, Richard Shelby z Alabamy, Lisa Murkowski z Alaski. *The 2010 U.S. Senate Race At A Glance*, http://uspolitics.about.com/od/elections/l/bl_2010_senate_race.htm, odczyt z dn. 8.12.2010.

cyjność kongresmanów zaczęła ustępować miejsca nowym kandydatom, co zdawało się świadczyć o braku zaufania społeczeństwa do swoich dotychczasowych reprezentantów i potrzebie przemysłenia prowadzonej dotychczasowej polityki.

MIDTERM 2010

Jak wygląda amerykańska scena polityczna po ostatnich wyborach do Kongresu? Partia Republikańska zdobyła 240 mandatów w Izbie Reprezentantów, zapewniając sobie tym samym większość (w poprzednich wyborach Republikanie posiadali 178 miejsc)²⁴. Partii Demokratycznej udało się utrzymać 188 miejsc (w stosunku do ostatnich wyborów stracili 61 mandatów)²⁵. Pozostałe 7 mandatów nie zostało jeszcze przydzielonych ze względu na bliskie remisowe wyniki. Głosy wyborców przeliczane są ponownie²⁶. Zatem, pod względem politycznym można stwierdzić, iż zmiana nastąpiła, wyłoniona została nowa większość, która przez najbliższe dwa lata kształtować będzie proces legislacyjny. Czy pod względem personalnym, tzn. faktycznej „zmiany”, polegającej na wymianie ekipy rządzącej, można postawić tezę, iż Izba Reprezentantów uległa zmianie?

Analizując wyniki wyborów, można dostrzec „symboliczne” zmiany w aspekcie osobowym. Niewątpliwie wpływ na to miała rezygnacja 37 kongresmanów (20 republikanów oraz 17 demokratów) z ubiegania się o ponowną reelekcję. Podkreślić jednak należy, iż nie wycofali się oni z polityki zupełnie, lecz ubiegali się o inne urzędy: 11 z nich ubiegało się o wybór na senatora, zaś 5 kolejnych o urząd gubernatora (bezsukcesyjnie)²⁷. W wyborach powszechnych z 398 polityków, którzy

²⁴ *Ex-eBay chief loses Calif election despite high bid*, <http://www.reuters.com/subjects/elections-2010-governors>, odczyt z dn. 8.12.2010.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Jednakże, na podstawie wstępnych wyników można oszacować, iż następujący kandydaci otrzymają mandaty: Demokrata Jerry McNeerney (Kalifornia 12 Dystrykt), Republikanin Andy Vidak (Kalifornia 20 Dystrykt), Republikanin Joe Walsh (Illinois 8 Dystrykt). Nadal nierozstrzygnięte są wyścigi wyborcze w następujących parach: Demokrata Ben Chandler i Republikanin Andy Barr (Kentucky 6 Dystrykt), Demokrata Dan Maffei i Republikanka Ann Marie Buerkle (New York 25 Dystrykt), Demokrata Gerry Connolly i Republikanin Keith Fimian (Wirginia 12 Dystrykt), Demokrata Tim Bishop i Republikanin Randy Altschuler (New York 1 Dystrykt). *Ex-eBay chief loses Calif election despite high bid*, <http://www.reuters.com/subjects/elections-2010-governors>, odczyt z dn. 8.12.2010; *2010 House Final Results*, http://www.realclearpolitics.com/epolls/2010/house/2010_elections_house_map_final_results.html, odczyt z dn. 8.12.2010.

²⁷ W przypadku wyborów do Senatu, mandaty uzyskali John Boozman z Arkansas, Mark Kirk z Illinois, Roy Blunt z Missouri oraz Jerry Moran z Kansas. Project Vote Smart, <http://www.votesmart>.

starali się o reelekcję, 53 przegrało walkę wyborczą, z czego aż 51 Demokratów²⁸. Zatem, w wyłonionej Izbie Reprezentantów zasiądzie 435 reprezentantów, z czego 90, to politycy, którzy otrzymali mandat po raz pierwszy. Pozostałe 345 mandatów otrzymali ponownie politycy, którzy piastowali już urząd kongresmena, tak więc reelekcyjność sięga poziomu 79%.

Niewątpliwie przyczyni kłęski Demokratów można doszukiwać się w sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju (m.in. wzrost bezrobocia) oraz w polityce „Waszyngtonu”, czyli administracji Baracka Obamy, zwłaszcza proponowanych przez nią reform, szczególnie reformy systemu ochrony zdrowia. Zwycięstwo Republikanów w Izbie Reprezentantów jest również wynikiem niezwyklej mobilizacji politycznej społeczeństwa, w szczególności republikańskich wyborców oraz zwolenników Tea Party Movement. W sondażu przeprowadzonym przez Instytut Gallupa 31 października, 90% entuzjastów Tea Party Movement, 75% wyborców o poglądach republikańskich oraz wyborców niezależnych, a także 68% Demokratów zadeklarowało, iż 2 listopada pójdą na wybory²⁹. Tak wysoki odsetek aktywności politycznej świadczy o odpowiedzialnym podejściu do kwestii wyborów, jako faktycznego narzędzia kontroli i oceny polityków.

W przypadku Senatu, zmiana polityczna jest niemal niezauważalna. Demokratom udało się utrzymać większość i posiadają oni obecnie 53 mandaty (stracili 6 miejsc), zatem nie potwierdziła się postawiona przez A. Abramowitza i P. Squire'a teza, iż wybory (midterm) do Senatu przegrywa zwykle ta partia polityczna, której prezydent zasiada w Białym Domu³⁰.

Partia Republikańska dysponuje liczbą 47 senatorów (zyskali 6 mandatów). Pod względem personalnym zaszły następujące zmiany: sześciu demokratycznych senatorów (z Delaware, Connecticut, Illinois, Indiany, Dakoty Płn. i Virginii Zach.) oraz sześciu republikańskich senatorów (z Florydy, Kansas, Kentucky, Missouri, New Hampshire oraz z Ohio) przeszło na emeryturę bądź zrezygnowało

org/election_congress.php, odczyt z dn. 9.12.2010; Real Clear Politics, *2010 Senate Final Results*, http://www.realclearpolitics.com/epolls/2010/senate/2010_elections_senate_map_final_results.html, odczyt z dn. 9.12.2010.

²⁸ *Key House Races*, <http://www.cbsnews.com/election2010/housesenate.shtml?type=housev>, odczyt z dn. 9.12.2010.

²⁹ Gallup Institute, *Republicans Appear Poised to Win Big on Tuesday*, <http://www.gallup.com/poll/144125/Republicans-Appear-Poised-Win-Big-Tuesday.aspx>, odczyt z dn. 9.12.2010.

³⁰ P. Squire, *Challengers in US Senate Elections*, „Legislative Studies Quarterly” 1989, vol. 14, s. 531–47; A. Abramowitz, *Explaining Senate Elections*, „American Political Science Review” 1988, vol. 82, s. 383–403.

z ubiegania się o kolejną reelekcję. W ten sposób wytworzyła się „luka”, którą mogli zapełnić nowi kandydaci (*Challengers*). Ponadto dwóch republikanów, ubiegających się o reelekcję (Lisa Murkowski z Alaski i Bob Bennet z Utah) oraz Demokrat Arlen Specter z Pensylwanii zostali pokonani w prawyborach przez kandydatów startujących po raz pierwszy³¹. Zatem faktyczna selekcja kandydatów odbywa się zwykle na etapie prawyborów, w których mierzone są szanse reelektów i nowych kandydatów. Jak pokazuje praktyka, w zdecydowanej większości przypadków politycy ubiegający się o reelekcję wygrywają prawyборы, a więc „nominację” partyjną³². Na etapie wyborów do Izby Reprezentantów walka zwykle odbywa się pomiędzy *Incumbents* (re-elektami), zaś w przypadku Senatu sytuacja taka nie występuje, ponieważ, przy wymianie jego 1/3 składu (która odbywa się co 2 lata), wybierany jest tylko jeden senator z każdego stanu w danych wyborach. Zatem walka o reelekcje odbywa się tylko między senatorem a nowymi kandydatami.

Jak pokazują wyniki ostatnich wyborów, kandydaci ubiegający się o reelekcję z ramienia Partii Republikańskiej zwyciężyli we wszystkich stanach, gdzie odbywały

³¹ W Stanach Zjednoczonych niezwykle popularne są prawyборы lub *caucus*. Powszechnie uważa się je za pierwszy etap wyborów. Ich celem jest przeprowadzenie sondażu przedwyborczego oraz zbadanie popularności kandydatów. Prawyборы (*primaries*) organizowane są przez władze stanowe w 80% stanów, zaś *caucus* (słowo dosłownie oznacza zebrania starszyzny plemiennej) organizują partie. Procedura *caucus* ma zazwyczaj od 2 do 5 szczebli. Prawyборы organizowane są na poziomie lokalnym, następnie dystryktu (hrabstwa, powiatu), w końcu na poziomie stanowym. Na zebraniach przeprowadzanych w całym stanie, wybierani są przedstawiciele (delegaci) każdego regionu. Nominacji z kilku takich rejonów tworzą następnie reprezentację większego okręgu i wybierają spośród siebie delegatów na kolejny szczebel. Wybory organizowane są na kilku etapach, aż dochodzi do etapu stanowego, gdzie wybierani są reprezentanci na konwencję ogólnokrajową. Ich wybór i popularność w danym stanie zależy oczywiście od kandydata, którego popierają. Ostatecznie ani Bennett ani Specter nie wygrali wyborów. A. Ludwikowska, R.R. Ludwikowski, *Wybory prezydenckie w USA na tle porównawczym*, Warszawa 2009, s. 57–68.

³² Dowodem na potwierdzenie tej tezy są również statystyki wyborcze pokazujące, iż niemal 90% polityków ubiegających się o reelekcję, otrzymuje mandat. Badania nad reelekcyjnością kongresmenów w Izbie Reprezentantów prowadził Gary C. Jacobson. Z jego badań wynika, iż średni poziom reelekcyjności w latach 1946–2002 wynosił średnio 92%. Ponadto decyzja o kandydowaniu lub ubieganiu się o re-elekcję jest w większości przypadków podejmowana po rozmowach z przywódcami partyjnymi lub sami przedstawiciele organizacji partyjnych wyszukują potencjalnych kandydatów. Zob. G.C. Jacobson, *The Politics of Congressional Elections*, New York 1992, s. 24–32; B. Highton, *Senate Elections in the United States, 1920–94*, „British Journal of Political Science” 2000, vol. 30 (3), s. 483–506; J. Bibby, C.C. Cotter, J.L. Gibson, R.L. Huckshorn, *Parties in the State Politics*, [w:] *Politics in the American States*, red. V. Gray, H. Jacobson, K.N. Vines, Boston 1983, s. 80–81.

się wybory³³. W przypadku Partii Demokratycznej dwóch reelektów poniosło klęskę: Blanche Lincoln z Arkansas oraz Russ Feingold z Wisconsin, zaś ich miejsca w Senacie przypadły republikańskich *Challengers*: Johnowi Boozman oraz Ronowi Johnson. Pozostałe dziewięć osób zostało ponownie wybranych na senatorów³⁴. Senatorowie ubiegali się o elekcję po raz pierwszy mieli realną szansę wygrać wybory głównie ze względu na ustąpienie z ubiegania się o kolejną kadencję *Incumbents*. Zatem zmiana personalna faktycznie była możliwa jedynie w przypadku stanów, w których senatorowie zrezygnowali z ubiegania się o reelekcję.

Wysoka reelekcyjność senatorów wynika z następujących przesłanek: (1) reelekcji dysponują większymi zasobami finansowymi, niż ich kontrkandydaci, ubiegający się o urząd po raz pierwszy (przykładowo, każdy Demokrat ubiegający się o reelekcję w 2006 r. otrzymał średnio 1,078 mln USD, podczas gdy jego kolega *Challenger* posiadał średnio 567 tys. Podobnie było w przypadku Partii Republikańskiej: *Incumbent* dysponował kwotą 1,509 mln USD, podczas gdy kandydat ubiegający się pierwszy raz 317 tys. USD)³⁵; (2) kongresmeni wykorzystują media do kreacji swojego wizerunku i zaprezentowania swoich dokonań; (3) posiadają przywilej zwolnienia z opłat pocztowych wszelkich przesyłek informacyjnych (broszur opisujących działalność kongresmena, sondaży opinii publicznej na temat danego stanowiska wyborców) adresowanych do elektoratu. Przywilej ten jest znacznie utrudnia kontrkandydatom równą walkę wyborczą; (4) ubiegający się o re-elekcję politycy są już popularni w swoich okręgach wyborczych i poprzez wypełnianie obietnic wyborczych łatwiej jest im pozyskać lub przekonać ponownie elektorat do siebie. Dla wielu potencjalnych kontrkandydatów jest to wystarczający powód, by nie podejmować decyzji o starcie w wyborach³⁶.

³³ Richard Shelby (Alabama), John McCain (Arizona), Johnny Isakson (Georgia), Mike Crapo (Idaho), Chuck Grassley (Iowa), David Vitter (Luizjana), Richard Burr (Karolina Płn.), Tom Coburn (Oklahoma), Jim DeMint (Karolina Płd.), John Thune (Dakota Płd.), Lisa Murkowski (Alaska). *Republican Boehner says Obama seems in „denial”*, <http://www.reuters.com/subjects/elections-2010-house>, odczyt z dn. 9.12.2010.

³⁴ Barbara Boxer (Kalifornia), Michael Bennet (Kolorado), Daniel Inouye (Hawaje), Barbara Mikulski (Maryland), Harry Reid (Nevada), Chuck Schumer (Nowy Jork), Ron Wyden (Oregon), Patrick Leahy (Vermont), Patty Murray (Washington). Kristen Gillibrand wygrała wybory specjalne do Senatu, otrzymując mandat za Hillary R. Clinton. *Republican Boehner says Obama seems in „denial”*, <http://www.reuters.com/subjects/elections-2010-house>, odczyt z dn. 9.12.2010.

³⁵ M. Beckel, *Outside Groups Out-Spend Candidates in Some Competitive Races*, 30 October 2010, <http://www.opensecrets.org/news/2010/10/outside-groups-outspend-candidates.html>, odczyt z dn. 9.12.2010.

³⁶ Jednakże, jak zauważa L.S. Maisel, wielu kandydatów planuje karierę polityczną latami, czekając na odpowiedni moment, by rozpocząć wyścig wyborczy z politykiem już zasiadającym w Kongresie.

W obecnym Senacie zabraknie afroamerykańskich senatorów. Po rezygnacji Rolanda Burris z Illinois trzech demokratyczni kandydaci: Kendrick Meek (Floryda), Alvin Greene (Karolina Płd.) oraz Mike Thurmond (Georgia) przegrali rywalizację wyborczą³⁷. Za to dwóch mułmańskich kongresmenów, reprezentujących Partię Demokratyczną: Keith Ellison (Minnesota) oraz Andre Carson (Indiana) ponownie otrzymali mandaty od wyborców. Wyborów do Senatu nie wygrał również żaden polityk pochodzenia azjatyckiego oraz latynoskiego. Obecnie w izbie wyższej zasiadają senator Daniel K. Akaka (Hawaje) oraz senator Robert Menendez (New Jersey)³⁸. W Senacie zasiądzie również 17 kobiet (5 wybranych podczas ostatnich wyborów, wszystkie 17 są *Incumbents*)³⁹.

CASUS WYBORÓW DO SENATU NA ALASCIE

Wyścig wyborczy na Alasce należał niewątpliwie do jednych z najbardziej emocjonujących podczas listopadowych wyborów do Kongresu. Starająca się o reelekcję republikańska senator Lisa Murkowski przegrała prawybory niewielką różnicą głosów z ubiegającym się po raz pierwszy o mandat Joe Millerem. Millera poparło nie tylko *Tea Party Movement*, ale otrzymał on również oficjalne poparcie od Sarah Palin (byłej gubernator Alaski, kandydatki na wiceprezydenta z ramienia Partii Republikańskiej oraz aktywistki *Tea Party Movement*). W związku z nieotrzymaniem nominacji partyjnej, Murkowski rozpoczęła kampanię pod hasłem „dopisz moje nazwisko” do listy wyborczej, powołując się na Statut Alaski w sec. 15.15.360⁴⁰. Obrona przez Murkowski technika okazała się sukcesem, gdyż wygrała

Decyzję o starcie w wyborach podejmowane są najczęściej w sprzyjających okolicznościach, takich jak rezygnacja, kompromitacja lub śmierć reelektka. L.S. Maisel, *From Obscurity to Oblivion: Running in the Congressional Primaries*, Knoxville 1982, s. 23.

³⁷ *As it happened: US Mid-term elections 2010*, BBC, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/9153320.stm>, odczyt z dn. 19.12.2010.

³⁸ Daniel K. Akaka, <http://bioguide.congress.gov/scripts/biodisplay.pl?index=A000069>, odczyt z dn. 9.12.2010; Robert Menendez <http://menendez.senate.gov/>, odczyt z dn. 9.12.2010.

³⁹ *Women in the Senate*, http://www.senate.gov/artandhistory/history/common/briefing/women_senators.htm, odczyt z dn. 9.12.2010.

⁴⁰ Alaska Statute, Sec. 15.15.360: *Rules for counting ballots*, <http://codes.lp.findlaw.com/akstatutes/15/15.15.15.15.360>, odczyt z dn. 15.12.2010. Amerykańskie prawo wyborcze dopuszcza taką ewentualność i jedyny przypadek, kiedy kandydat wygrał wybory obierając tą technikę był Strom Thurmond, Demokrat z Karoliny Płd. D. Wilgoren, *Murkowski appears to make history in Alaska*, „Washington Post”, 3.11.2010.

ona nie tylko z Demokratą Scottem McAdamsem (24%), lecz pokonała również Millera (34%), uzyskując 41% głosów⁴¹.

Przy przeliczaniu kart wyborczych okazało się jednak, iż wyborcy głosujący na panią senator popełniali błędy ortograficzne w jej nazwisku, wpisując na kartę wyborczą następujące nazwiska: Marcouskim, Murkrowsky, Mirkowsky, Leesa Marcovsky, Murkowsy, czy Markovsky. W związku z rozbieżnościami w nazwisku komisja wyborcza przyjęła zasadę, iż zlicza wszystkie karty, gdzie jest w stanie „domyślić się”, o jakiego kandydata chodziło. Innego zdania był kontrkandydat Miller, który stwierdził, iż uznane powinny być te karty wyborcze, na których nazwisko napisane jest poprawnie. W ponownym przeliczaniu głosów, sztab Millera zakwestionował ponad 8 tys. (10%) głosów, jednakże zdecydowana przewaga Murkowski nie zmieni wyniku, nawet po odrzuceniu nieważnych kart⁴².

Nierozstrzygnięte zostaje pytanie o nadrzędność zdrowego rozsądku względem demokracji.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, pod względem personalnym w partiach nie nastąpiła prawie żadna zmiana składu reprezentantów. Zmiany, jakie nastąpiły dotyczyły zwiększenia/zmniejszenia liczby mandatów danej partii w Izbie Reprezentantów. Zjawisko to było dostrzegalne z korzyścią dla Republikanów. Co więcej, politycy zasiadający w Kongresie w zdecydowanej większości przypadków są faworytami kolejnych wyborów, a szansa na zdobycie mandatu przez nowego polityka jest faktycznie możliwa jedynie w przypadku, gdy *Incumbent* zrezygnuje ze startu w kolejnych wyborach. Pokazał to dobitnie przykład wyborów na Alasce, gdzie mimo przegranych prawyborów, reelekt Lisa Murkowski była w stanie zmobilizować swoich wyborców i wygrać wybory. W aspekcie politycznym nastąpiła jednak zmiana, polegająca na przejściu władzy przez Partię Republikańską w Izbie Reprezentantów, co z pewnością doprowadzi do reorientacji polityki, zwłaszcza w sprawach wewnętrznych. Wysoki odsetek reelektów w obu izbach może świadczyć zarówno o ich sprawności jako reprezentantów swoich wyborców, ale również o pewnym przyzwyczajeniu elektoratu do twarzy swoich delegatów, które towarzyszą im w codziennym życiu.

⁴¹ *As it happened: US Mid-term elections 2010*, BBC, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/9153320.stm>, odczyt z dn. 19.12.2010.

⁴² D. Wilgoren, op.cit.

SUMMARY

ON TUESDAY AFTER the first Monday of November American citizens decided who would be their representatives in House of Representatives in a next two years and which political option will fill 1/3 of the Senate. As the results of the election show, reforms and activity of the Barack Obama's administration were not received and evaluated in favorable way by the society, especially the Republican part. Candidates from the Republican Party failed to mobilize voters, including independent ones to oppose the policy of Barack Obama and to advocate of returning a conservative trend in politics, especially domestic one. The victory of the Republicans was stopped in the Senate where the Democratic Party maintained its advantage.

The main issue of the article is to present changes that have taken place in the United States not only in political aspect but also in personal one. The second aim is to answer the question whether the November's elections bring real change in the circles of the ruling elites or are just displacement the opposition party in the ruling one, and *vice versa*.